

WITOLD JARNO*

ALFRED BIŁYK (1889–1939) – LEGIONISTA, KOMENDANT MIASTA ŁODZI, ADWOKAT I WOJEWODA

W akcji rozbrajania Niemców w Łodzi w listopadzie 1918 r. brały udział osoby o różnych orientacjach politycznych. W grupie tej ważną rolę odgrywali byli wojskowi. Reprezentowali oni również odmienne orientacje, lecz łączyła ich wspólna myśl o odzyskaniu niepodległości przez Polskę. W działania te na terenie miasta aktywnie włączyli się zarówno byli żołnierze armii zaborczych, jak również byli legioniści służący w Legionach Polskich. Jednym z nich był Alfred Biłyk, który całą swoją młodość poświęcił walce o odrodzenie ojczystego kraju, a następnie osiadł na niemal 20 lat w Łodzi, gdzie najpierw służył w szeregach WP, a później podjął pracę adwokacką, by w drugiej połowie lat trzydziestych objąć kolejno stanowisko wojewody tarnopolskiego i lwowskiego. Tym samym powrócił do swego rodzinnego miasta, z którym związał swoje ostatnie lata życia.

Alfred Biłyk urodził się 25 września 1889 r. we Lwowie w rodzinie katolickiej. Jego rodzicami byli Mikołaj oraz Franciszka z domu Miron. W 1899 r. rozpoczął naukę w ośmioklasowym gimnazjum filologicznym w Brzeżanach¹.

* Profesor nadzw. dr hab. Witold Jarno jest pracownikiem Katedry Historii Polski i Świata po 1945 r. Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego.

¹ *Sprawozdanie Dyrekcji C.K. Gimnazjum w Brzeżanach za rok szkolny 1903*, Brzeżany 1903, s. 3–5 i 35.

W 1907 r. zdał z wyróżnieniem egzamin dojrzałości². Następnie podjął studia na Wydziale Prawa i Umiejętności Politycznych Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie, na którym ukończył osiem semestrów. W trakcie studiów miał roczną przerwę spowodowaną podjęciem 1 października 1910 r. służby wojskowej w armii austro-węgierskiej jako jednoroczny ochotnik. Został skierowany do szkoły oficerów rezerwy przy 4. pułku strzelców tyrolskich, gdzie zdał egzamin oficerski z odznaczeniem i został mianowany kadetem rezerwy. Przed zakończeniem swej rocznej służby wojskowej odbył jeszcze czterotygodniowe szkolenie w 90. pp (pułk ten stacjonował w Rzeszowie, Jarosławiu i Lubaczowie), po czym 30 września 1911 r. opuścił szeregi armii austro-węgierskiej i powrócił jesienią 1911 r. na Uniwersytet Lwowski, gdzie kontynuował przerwane studia prawnicze. W ich trakcie zdał trzy wymagane przepisami egzaminy rządowe: 5 października 1909 r. – egzamin prawno-historyczny z wynikiem dostatecznym, 21 października 1912 r. – egzamin sądowy z wynikiem dostatecznym oraz 21 maja 1913 r. – egzamin polityczny z wynikiem dobrym. Po ukończeniu studiów prawniczych opuścił Lwów i w poszukiwaniu pracy wyjechał do Brzeżan, gdzie w międzyczasie przenieśli się jego rodzice – tu otrzymał posadę aplikanta sądowego w tamtejszym sądzie³.

Jeszcze w trakcie studiów, w 1910 r., podjął w Brzeżanach działalność w Związku Walki Czynnej – tajnej polskiej organizacji wojskowej założonej we Lwowie w 1908 r. z inicjatywy działaczy Organizacji Bojowej Polskiej Partii Socjalistycznej. Trzy lata później, w 1911 r., został przyjęty również do Związku Strzeleckiego, awansując w 1912 r. na stanowisko komendanta tej organizacji w Brzeżanach. W trakcie swej pracy konspiracyjno-niepodległościowej prowadził (jako instruktor) zajęcia na kursach żołnierskich i podoficerskich. Również sam dążył do stałego podnoszenia swych kwalifikacji wojskowych, czego wyrazem było ukończenie przez niego latem 1913 r. Oficerskiej Szkoły Strzeleckiej w Stróży koło Limanowej. Dzięki temu został niebawem mianowany oficerem Związku Strzeleckiego, co dawało mu prawo do noszenia odznaki pamiątkowej tej szkoły (tzw. Parasol) zaprojektowanej przez Włodzimierza Przerwę-Tetmajera (ogółem otrzymały ją 73 osoby)⁴.

Po wybuchu I wojny światowej A. Biłyk został 1 sierpnia 1914 r. zmobilizowany – w stopniu chorążego rezerwy – do armii austro-węgierskiej i w szeregach rzeszowskiego 90. pp wyruszył na front. Pułk ten wchodził

² *Sprawozdanie Dyrekcji C.K. Gimnazjum w Brzeżanach za rok szkolny 1907*, Brzeżany 1907, s. 87.

³ CAW WBH, ap. Alfred Biłyk, sygn. I.481.B.7531, Pomocnicza karta ewidencyjna z 1922 r., k. 3 oraz Karta ewidencyjna oficerska z 1918 r., k. 5.

⁴ S. Wyrzycki, *Oficerska Szkoła Strzelecka w Stróży*, „Świętokrzyskie” 2014, nr 14, s. 77 i 80.

w skład IV Brygady Piechoty austriackiej 2. DP podległej dowództwu X Korpusu Armijnego, składającego się w większości z Polaków zamieszkałych w Małopolsce Wschodniej. W szeregach tego pułku A. Biłyk walczył (jako dowódca plutonu) na Lubelszczyźnie, gdzie 3 września pod Izdebnem został ranny w nogę i odesłany do szpitala. W międzyczasie otrzymał awans na stopień podporucznika. Po zakończeniu leczenia opuścił szpital i na własną prośbę został przeniesiony – 22 października 1914 r. – do Legionów Polskich, do których zgłosił się w punkcie werbunkowym w Krakowie⁵.

Pierwszym przydziałem A. Biłyka była Oficerska Szkoła Podchorążych w Krakowie, w której objął czasowo dowództwo kompanii szkolnej, po czym 20 listopada został przeniesiony do I batalionu 1. pp Brygady Józefa Piłsudskiego, otrzymując w międzyczasie (11 listopada) awans na porucznika I Brygady. Kolejny przydział otrzymał 10 grudnia, kiedy to został dowódcą 4. kompanii w III batalionie 1. pp Brygady Józefa Piłsudskiego. Na stanowisku tym pozostawał do 15 grudnia 1914 r., kiedy to – z powodu odniesienia kolejnej rany – otrzymał urlop na czas leczenia. Do służby powrócił 1 lutego następnego roku i został skierowany do pracy w sztabie wspomnianej Brygady J. Piłsudskiego, jako oficer do specjalnych poruczeń. Kolejnym etapem jego służby w Legionach Polskich był Departament Wojskowy w Naczelnym Komitecie Narodowym – gdzie był odkomenderowany w dniach od 1 lipca 1915 r. do 20 kwietnia 1916 r. Wówczas też zatwierdzono jego awans. Następnie powrócił do 1. pp Legionów Polskich i jako oficer sztabu tego pułku (był m.in. adiutantem dowódcy pułku) brał udział w jego działaniach bojowych, do czasu rozwiązania Legionów Polskich⁶.



Zdjęcie 10. Alfred Biłyk w mundurze Legionów Polskich (CAW WBH, ap. Alfred Biłyk, sygn. I.481.B.7531, Karta ewidencyjna oficerska z 1918 r.)

⁵ CAW WBH, ap. Alfred Biłyk, sygn. I.481.B.7531, Główna karta ewidencyjna z 1922 r., k. 1.

⁶ CAW WBH, KN z 18 X 1932 r. – A. Biłyk; ap. Alfred Biłyk, sygn. I.481.B.7531, Pomocnicza karta ewidencyjna z 1922 r., k. 3, Karta ewidencyjna oficerska z 1918 r., k. 5 i Poświadczenie służby A. Biłyka z 22 XII 1936 r., k. 32; Naczelna Komenda Legionów, sygn. I.120.1, t. 380, Obsada Legionów Polskich na 10 VII 1915 r., k. 217 i t. 413, Książka zawierająca spis alfabetyczny oficerów Legionów Polskich z lat 1914–1917, k. 13. Szerzej o walkach 1. pp Legionów

Po kryzysie przysięgowym – jako poddany cesarza Austro-Węgier – miał trafić do Polskiego Korpusu Posiłkowego, lecz we wrześniu 1917 r. (prawdopodobnie wykorzystując nienajlepszy stan zdrowia) podjął działania mające doprowadzić do uniknięcia służby we wspomnianym korpusie. W tym celu napisał 20 sierpnia podanie: „*Najpośluszniej proszę o zwolnienie z Legionów Polskich, celem wstąpienia do Waszej Cesarskiej i Królewskiej Armii Austro-Węgierskiej*”⁷. Była to zapewne celowa dezinformacja, by formalnie zostać zwolnionym z szeregów wojska, gdyż niezwłocznie po zwolnieniu 2 września z Legionów Polskich – udał się następnego dnia na leczenie do szpitala garnizonowego nr 3 w Przemyślu, skąd w październiku został przeniesiony do szpitala rezerwowego nr 8 w Krakowie. W tym czasie został, 16 września, zwolniony również – na własną prośbę – przez Naczelną Komendę armii austro-węgierskiej ze służby w Polskim Korpusie Posiłkowym. Po kryzysie przysięgowym i powstaniu 12 września 1917 r. Rady Regencyjnej w Warszawie, por. A. Biłyk z racji swojego cywilnego zawodu prawniczego postanowił podjąć pracę w mającym powstać niebawem w stolicy Departamencie Sprawiedliwości (formalnie powstał on na mocy dekretu Rady Regencyjnej z 3 stycznia 1918 r.)⁸. W tym celu Stefan Dziewulski (przewodniczący Komisji Komisarzkiej we wspomnianej Radzie) wystosował w jego sprawie odpowiednie pismo, w którym protegował por. A. Biłyka:

Wiem, że Dep. Sprawiedliwości pragnąby pozyskać dla naszego sądownictwa porucznika Alfreda Biłyka, gdyż współudział chociaż pewnej ilości sił galicyjskich, obeznanych dobrze z rutyną administracyjną w dziedzinie sądownictwa, byłby bardzo pożądany. Wiem również, że porucznik Alfred Biłyk pragnąby bardzo rodzaju stanowisko w naszym sądownictwie objąć⁹.

Ostatecznie sprawa została pozytywnie rozpatrzona i por. A. Biłyk w grudniu 1917 r. przybył do Warszawy. Tu – na mocy Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości z 3 stycznia 1918 r. – otrzymał nominację na sędziego śledczego w Łodzi, które to stanowisko zajmował do 11 listopada 1918 r.¹⁰

w latach 1914–1917 patrz: S. Pomarański, *Zarys historii wojennej 1 pułku piechoty Legionów*, Warszawa 1931, s. 6–27.

⁷ CAW WBH, Naczelna Komenda Legionów, sygn. I.120.1, t. 380, Podanie A. Biłyka z 20 VIII 1917 r., k. 227.

⁸ Dziennik Praw Królestwa Polskiego 1918, nr 1, poz. 1.

⁹ CAW WBH, Naczelna Komenda Legionów, sygn. I.120.1, t. 427, Pismo Stefana Dziewulskiego z 8 XI 1917 r., k. 236–237.

¹⁰ Dziennik Urzędowy Królestwa Polskiego Ministerstwa Sprawiedliwości 1918, nr 1, s. 268.

Po wybuchu I wojny światowej Łódź – znajdująca się dotąd w imperium rosyjskim – znalazła się 6 grudnia 1914 r. pod okupacją niemiecką. Na terenie miasta aktywną działalność prowadziły polskie organizacje polityczne i społeczne. Wśród nich za walką z Rosją opowiadały się: PPS, NZR i Liga Państwowości Polskiej, natomiast na zwycięstwo Rosji liczyły: Zjednoczenie Narodowe (endecja) i Stronnictwo Chrześcijańsko-Narodowe (chadecja). Z kolei na rewolucję społeczną i obalenie kapitalizmu zorientowane były SDKPiL oraz PPS-Lewica, choć w tej ostatniej pojawiały się także działania na rzecz powiązania walki klasowej z hasłami niepodległościowymi. Od 1914 r. w Łodzi działała także POW, związana ideowo i kadrowo z J. Piłsudskim. W szczytowym okresie rozwoju liczyła ona w mieście ponad czterysta osób, lecz liczne aresztowania jej członków przez policję niemiecką w 1917 r. przyniosły ograniczenie jej aktywności, która ponownie uległa zintensyfikowaniu jesienią 1918 r. pod kierunkiem ówczesnego komendanta łódzkiego okręgu POW por. Stanisława Steckiego-Skwarczyńskiego (oficera legionowego – komendantem okręgu łódzkiego POW był od 15 września 1918 r.) oraz jego zastępcy ppor. Mieczysława Pęczkowskiego (także oficera legionowego – zastępcą komendanta okręgu był od kwietnia 1917 r.). Po tzw. kryzysie przysięgowym w Legionach Polskich do Łodzi zaczęło przybywać w drugiej połowie 1917 r. wielu byłych podkomendnych J. Piłsudskiego, którzy utworzyli w mieście Związek Oficerów i Żołnierzy byłych Legionów Polskich. Na jego czele stał od stycznia 1918 r. – a więc zaraz po swoim przyjeździe do Łodzi – por. A. Biłyk, który aktywnie włączył się również w prace konspiracyjne. Wielu byłych legionistów podjęło podobną działalność w innych organizacjach paramilitarnych, jak np. w Pogotowiu Bojowym PPS czy Organizacji Wojskowej NZR. W 1918 r. w Łodzi powstał także Związek Wojskowych I, II, III Korpusów Wojsk Polskich, który w ciągu kilku miesięcy stał się jedną z liczniejszych łódzkich organizacji skupiających byłych wojskowych służących wcześniej w szeregach armii rosyjskiej. W prace niepodległościowe angażowali się także łódzcy harcerze, silnie związani z niepodległościowym ruchem piłsudczykowskim, jak również młodzież skupiona w szeregach Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. W 1918 r. większość polskich mieszkańców Łodzi prezentowała wrogi stosunek do okupanta niemieckiego, choć trzeba pamiętać, że w owym czasie Polacy stanowili tylko około połowy ludności miasta (pozostała część to mniejszości żydowska i niemiecka). Nastrojów nie poprawił *Akt 5 listopada*, zapowiadający utworzenie państwa polskiego pod auspicjami cesarzy Niemiec i Austro-Węgier, w konsekwencji czego powstałe w Łodzi w 1918 r. załążki – organizowanej pod auspicjami Rady Regencyjnej – Polskiej Siły Zbrojnej (tzw. Polnische Wehrmacht) nie cieszyły się większym poparciem łódzkich partii politycznych i organiza-

cji niepodległościowych, które nie podejmowały żadnych prób współdziałania z jej lokalnymi strukturami zaciągowymi.

Jak wcześniej wspomniano, por. A. Biłyk od czasu swego przybycia do Łodzi, gdzie od stycznia 1918 r. był sędzią śledczym – aktywnie włączył się w prace niepodległościowe, stając na czele Związku Oficerów i Żołnierzy byłych Legionów Polskich. Stowarzyszenie to nie było zbyt liczne, gdyż skupiało jedynie kilkadziesiąt osób, ale mających za sobą bogate doświadczenia bojowe. I choć związani oni byli z tym samym nurtem ideowym, co członkowie POW, to jednak pomiędzy obydwoma grupami utrzymywały się animozje, które tak wyjaśniał por. S. Stecki-Skwarczyński:

Ta abstynencja Legionistów od pracy w P.O.W. spowodowana była przede wszystkim względami konspiracyjnymi, gdyż na pewno byli oni bacznie śledzeni przez Niemców. Drugą jej przyczyną był pewien dość nieuchwytny antagonizm pomiędzy Legionistami a Peowiakami. Z jednej strony oficerowie P.O.W. obawiali się, że oficerowie legionowi mogą zająć ich funkcje, z których nie mieli ochoty ustępować; z drugiej strony Legioniści, mający za sobą przeżyte walki na froncie, uważali się za coś wyższego od Peowiaków, a ponadto praca konspiracyjna nie odpowiadała im¹¹.

Jak słusznie zauważył Konrad Czernielewski, animozje te musiały być stosunkowo silne, gdyż nawet po oswobodzeniu Łodzi spod okupacji niemieckiej członkowie łódzkiej POW przez kilka tygodni organizowali własne formacje wojskowe, scalone z powstającym w mieście 28. pp dopiero na początku grudnia 1918 r. Tym niemniej A. Biłyk (sędzia i zarazem były legionista) odegrał ważną rolę w akcji rozbrajania Niemców i tworzeniu zrębów łódzkiego wojska w pamiętnych dniach listopadowych.

Wobec rozwijania przez Radę Regencyjną planów stworzenia polskiego wojska, płk A. Jasiński zgłosił się w końcu października do jej dyspozycji, celem wykorzystania swej wiedzy i zdolności organizatorskich na potrzeby odradzającej się polskiej armii. Jej początki sięgają 12 października 1918 r., kiedy to Rada Regencyjna wydała dekret zawierający tekst przysięgi stawiającej żołnierzom obowiązek dochowania wierności Ojczyźnie i państwu polskiemu¹². Organizowana wówczas pod jej auspicjami Polska Siła Zbrojna nie cieszyła się jednak większym poparciem w polskim społeczeństwie, przez co nie mogła stanowić oparcia dla znikomego autorytetu Rady Regencyjnej. Jednakże to jej dziełem były wstępne koncepcje rozbudowy WP, podjęte po ustąpieniu 21 października przez gen. płk. Hansa

¹¹ Cyt. za: K. A. Czernielewski, *Alfred Biłyk (1889–1939). Chcę ocalić honor*, „Kronika Miasta Łodzi” 2013, t. VIII, s. 12–13.

¹² W rocznicę przysięgi zrezygnowano ze zwrotu o dochowaniu wierności Niemcom i Austro-Węgrom.

Hartwiga von Beselera ze stanowiska Naczelnego Wodza Polskiej Siły Zbrojnej¹³. Cztery dni później powołano SG WP, natomiast 26 października MSWojsk., które zajęło się organizowaniem wojska na obszarze podległym Radzie Regencyjnej. Dnia 30 października SG WP wydał rozkaz o przystąpieniu do formowania pułków piechoty terytorialnej na terenie Królestwa Polskiego oraz o utworzeniu pierwszych 15 okręgów wojskowych (w każdym miano sformować po jednym takim pułku). Jednym z nich był OW nr VIII z siedzibą w Łodzi, który miał objąć swym zasięgiem trzy powiaty: brzeziński, łaski i łódzki oraz miasto Łódź¹⁴. Jednocześnie SG WP wyznaczył dowódców okręgów wojskowych, mających być zarazem dowódcami tworzonych pułków¹⁵.

Aktywność łódzkich ogniw partii politycznych i lokalnych organizacji społecznych oraz paramilitarnych wzrosła na początku listopada 1918 r. wraz z napływającymi informacjami o spodziewanej klęsce państw centralnych, niepodległościowych przedsięwzięciach Rady Regencyjnej, utworzeniu Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej w Lublinie, a także wydarzeniach rewolucyjnych w Niemczech. W tych pełnych napięciach dniach Rada Miejska Łodzi (z nadburmistrzem Leopoldem Skulskim) popierała program odbudowy państwa polskiego głoszony przez Radę Regencyjną oraz rozwój łódzkiego biura Głównego Urzędu Zaciągowego kierowanego przez por. Władysława Dunina-Wąsowicza. Ponadto, od 10 listopada, Rada Miejska utrzymywała ścisłe kontakty z przybyłym do Łodzi płk. Albinem Jasińskim, wyznaczonym przez Radę Regencyjną na dowódcę łódzkiego OW nr VIII. Jednak znaczna część polskich mieszkańców Łodzi odnosiła się do Rady Regencyjnej oraz tworzonej pod jej auspicjami Polskiej Siły Zbrojnej z nieukrywaną rezerwą

¹³ CAW WBH, Dziennik Rozporządzeń Komisji Wojskowej nr 1 z 28 X 1918 r., poz. 2–5; W. Kozłowski, *Powstanie Okręgu Generalnego Wojska Polskiego w Łodzi w 1918 r.*, [w:] *75-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę. Łódź i województwo łódzkie. Materiały z sesji naukowej. Łódź 12 listopada 1993 r.*, red. K. Badziak i J. Szymczak, Łódź 1993, s. 107; M. Wrzosek, *Wojny o granice Polski Odrodzonej 1918–1921*, Warszawa 1992, s. 41–42; W. Jarno, *Powstanie Okręgu Generalnego Wojska Polskiego nr IV w Łodzi i tworzenie jego struktur (od listopada 1918 r. do sierpnia 1919 r.)*, [w:] *O suwerenność państwową i narodową. W 80. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę. Materiały z sesji naukowej. Łódź – 10 listopada 1998 r.*, red. S. Pytlas i H. Siemiński, Łódź 1999, s. 74–75.

¹⁴ Jako hierarchicznie wyższe zostały utworzone wówczas trzy Inspektoraty Lokalne: Warszawski (gen. ppor. Zygmunt Zieliński) – OW nr I, II, VII, VIII, IX, X, XI, XII, XIII i XIV; Kielecki (gen. por. Wacław Iwaszkiewicz-Rudoszański) – OW nr V i VI; Lubelski (gen. ppor. Kajetan Olszewski) – OW nr III i IV.

¹⁵ CAW WBH, Dziennik Rozporządzeń Komisji Wojskowej nr 2 z 1 X 1918 r., poz. 20; W. Kozłowski, *Powstanie Okręgu...*, s. 108; K. Czernielewski, W. Jarno, *Garnizon łódzki Wojska Polskiego w latach 1918–1939*, Toruń 2008, s. 43–44; W. Jarno, *Okręg Korpusu Wojska Polskiego nr IV Łódź 1918–1939*, Łódź 2001, s. 19–20.

– zwłaszcza działacze PPS, PPS-Lewicy, Stronnictwa Niezawisłości Narodowej, POW oraz byli legionieści i dowborczycy. To właśnie członkowie tych ugrupowań spotkali się wieczorem 10 listopada w siedzibie Magistratu na Nowym Rynku (obecnie pl. Wolności). Postanowiono powierzyć kierownictwo planowanej akcji zbrojnej gen. ppor. Stanisławowi Surynowi-Masalskiemu (z I Korpusu Polskiego w Rosji) oraz utworzyć sztab mający ją koordynować w postaci Komendy Siły Zbrojnej. Jednocześnie podjęto decyzję o postawieniu w stan gotowości członków wszystkich organizacji biorących udział we wspomnianym zebraniu¹⁶.

W Łodzi doszło do porozumienia polskich organizacji paramilitarnych (POW, PPS, tzw. dowborczycy i legionieści) przeciwko okupantowi. Mimo różnic dzielących członków poszczególnych organizacji, porozumieli się oni i zdołali opracować wspólny plan działania, w którym zakładano, iż rozbrajanie Niemców w Łodzi rozpocznie się 12 listopada. Wybuchło ono jednak żywołowo dzień przed wyznaczonym terminem i doprowadziło do wyzwolenia miasta w ciągu kilkunastu godzin¹⁷.

Spontaniczna akcja rozbrajania Niemców w Łodzi rozpoczęła się 11 listopada, w czym dużą rolę odegrała Komenda Siły Zbrojnej, która zaczęła funkcjonować około godz. 16.00 w pomieszczeniach straży ogniowej przy ul. Przejazd (ob. ul. Juliana Tuwima). Na jej czele stanął przewodniczący Związku Oficerów i Żołnierzy byłych Legionów Polskich por. A. Biłyk, Oddziałem Operacyjnym kierowali zaś kpt. Władysław Kudaj (były żołnierz I Korpusu Polskiego w Rosji) oraz por. S. Stecki-Skwarczyński (komentant łódzkiego okręgu POW). Z kolei za sprawy polityczne odpowiadał ppor. Roman Starzyński (peowiak) i wspomniany por. A. Biłyk. Na czele powstałej tego dnia Komendy Placu stanęli por. Mieczysław Pęczkowski (zastępca komentanta okręgu łódzkiego POW) oraz chor. Franciszek Bereska-Bereszko (także były żołnierz I Korpusu Polskiego w Rosji i prezes Związku Dowborczyków w Łodzi). W praktyce do końca akcji rozbrajania Niemców członkowie Komendy Siły Zbrojnej nie spotkali się z gen. ppor. S. Surynem-Masalskim, który w tych dramatycznych godzinach „gdzieś się zawieruszył”. W konsekwencji to na barkach por. A. Biłyka spoczęło

¹⁶ Szerzej: T. Bogalecki, *11 listopada 1918 roku w Łodzi. Geneza, przebieg i rezultaty akcji rozbrajania Niemców*, Łódź 1993, s. 20–26; *Łódź. Dzieje miasta*, t. I. *Do 1918 roku*, red. B. Baranowski i J. Fijałek, Warszawa–Łódź 1980, s. 478–479.

¹⁷ Szerzej: P. Łossowski, *Jak Feniks z popiołów. Oswobodzenie ziem polskich spod okupacji w listopadzie 1918*, Łowicz 1998, s. 167–172; M. Pęczkowski, *Rozbrajanie Niemców w Łodzi i okręgu łódzkim*, „*Niepodległość*” 1935, t. XII, s. 112–123; E. Ajnenkiel, *Akcja rozbrajania Niemców w Łodzi*, „*Niepodległość*” 1933, t. VIII, s. 401–417; T. Nałęcz, *Polska Organizacja Wojskowa 1914–1918*, Wrocław 1984, s. 219–226; T. Bogalecki, *11 listopada...*, s. 20–41; W. Kozłowski, *Twórcy podstaw wojskowości i policji w Łodzi 1918–1919*, „*Acta Universitatis Lodzianae. Folia Historica*” 2001, z. 71, s. 5–14.

koordynowanie całej tej akcji¹⁸. W lipcu 1922 r. za swój udział w akcji rozbijania Niemców w Łodzi został odznaczony Krzyżem Walecznych (nr 38138)¹⁹, co zostało następująco uzasadnione:

Mjr Alfred Biłyk, jako kmdt. byłych legionistów i porucznik legionowy, obejmuje w kilka godzin po rozpoczęciu rozbijania kierownictwo całej akcji. Jako najważniejszą zasługę [fragment nieczytelny – W.J.], że osobiście przez odpowiednie postawienie kwestii zmusił Soldatenrat do wydania broni i sprzętu wojennego w całości przez garnizon Łodzi w ręce polskie²⁰.

Dnia 12 listopada 1918 r. – po przekazaniu przez Radę Regencyjną władzy wojskowej J. Piłsudskiemu – członkowie Komendy Siły Zbrojnej podporządkowali się płk. A. Jasińskiemu, dowódcy łódzkiego OW nr VIII, natomiast por. A. Biłyk objął stanowisko komendanta Miasta Łodzi. Struktura wspomnianej komendy została określona dopiero w grudniu, toteż przez pierwszych kilka tygodni miała ona charakter nieetatowy. Zastępcą komendanta miasta i zarazem jego adiutantem (do 7 lutego 1919 r.) został chor. F. Berezka-Bereszko, oficerem zaś do specjalnych poruczeń przy Komendzie Miasta – por. R. Starzyński. Przed por. A. Biłykiem – zajmującym stanowisko komendanta miasta – stanęły dwa zasadnicze zadania: prowadzenie bezpośrednich rokowań z niemiecką Radą Żołnierską na temat wycofania oddziałów niemieckich do koszar i szybkiego opuszczenia przez nie terenu miasta oraz stworzenia struktur administracyjnych łódzkiego garnizonu. Pierwsze zadanie udało się rozwiązać już do 20 listopada, gdy ostatni żołnierze niemieccy opuścili Łódź, przekazując do dyspozycji Komendy Miasta większość posiadanej broni²¹. Drugie zadanie okazało się znacznie trudniejsze, gdyż trzeba było praktycznie z niczego stworzyć zręby Komendy Miasta, jednak o pierwszych tygodniach jej działalności nic bliższego nie wiadomo. Aktywność por. A. Biłyka na tym stanowisku musiała być jednak widoczna dla przełożonych, skoro 2 grudnia 1918 r. został on awansowany do stopnia kapitana²².

Rozkazem SG WP z 12 grudnia 1918 r. dotychczasowa Komenda Miasta Łódź została przekształcona w etatowe Dowództwo Miasta Łodzi, na czele którego nadal stał kpt. A. Biłyk. Dopiero wówczas dokładnie sprecy-

¹⁸ T. Bogalecki, *11 listopada...*, s. 27–28; W. Jarno, *Okręg Korpusu...*, s. 37; K. Czernielewski, W. Jarno, *Garnizon łódzki...*, s. 41 i 48–49.

¹⁹ Dziennik Personalny MSWojsk. 1922, nr 15, s. 435 i nr 19, s. 491.

²⁰ CAW WBH, ap. Alfred Biłyk, sygn. I.481.B.7531, Wniosek o odznaczenie Krzyżem Walecznych z 25 X 1921 r., k. 37–38; K. Czernielewski, W. Jarno, *Garnizon łódzki...*, s. 58–59 i 114.

²¹ T. Bogalecki, *11 listopada...*, s. 37–40.

²² Dziennik Rozkazów MSWojsk. 1918, nr 10, poz. 223; W. Jarno, *Okręg Korpusu...*, s. 37.

zowano zadania i obowiązki, jakie spoczywały na jego barkach. Dowódca miasta, którego obszar działania rozciągał się tylko na miasto Łódź, podlegał bezpośrednio dowódcy łódzkiego OW nr VIII (płk. A. Jasińskiemu). Przy Komendzie Miasta utworzono także Oddział Koszarowy zajmujący się prowadzeniem ewidencji i przydziałem obiektów koszarowych na potrzeby tutejszego garnizonu, jak również wszelkimi sprawami kwaterunku wojskowego dla żołnierzy. W strukturze Komendy Miasta utworzono z kolei siedem oddziałów:

1) kwater przymusowych – zajmujący się kwaterunkiem osób wojskowych w budynkach i pomieszczeniach nie będących własnością Zarządu Wojskowego;

2) ewidencyjny – prowadził ewidencję oddziałów stacjonujących w Łodzi wraz z miejscem ich stacjonowania;

3) meldunkowy – prowadził ewidencję osób wojskowych przybywających i wyjeżdżających z miasta;

4) transportowy – wystawiał dokumenty przewozowe dla osób wojskowych;

5) policyjno-wojskowy – zajmował się kontrolą stanu sanitarnego garnizonu, kontrolą zachowania się osób wojskowych na ulicach miasta, sporządzał spisy lokali, do których wojskowi mieli zabroniony wstęp oraz wyznaczał służbę inspekcyjną garnizonu;

6) wywiadowczy – prowadził kontrolę prasy łódzkiej oraz zbierał informacje o nastrojach w wojsku;

7) bezpieczeństwa – regulował służbę wartowniczą w garnizonie oraz kontrolował stan bezpieczeństwa w obiektach wojskowych.

Celem sprawniejszego egzekwowania wykonania owych zadań kpt. A. Biłyk – jako dowódca Miasta Łodzi – otrzymał rozkazem Naczelnego Dowództwa WP z 1 marca 1919 r. uprawnienia dyscyplinarne dowódcy pułku w odniesieniu do podległych mu żołnierzy²³. Warto tu jeszcze krótko wspomnieć, że Dowództwo Miasta Łodzi mieściło się początkowo przy ul. Przejazd, skąd 14 listopada 1918 r. przeniesiono je na ul. Benedykta 8 (gmach byłego banku), w połowie 1919 r. na ul. Sienkiewicza 24, wiosną 1920 r. na ul. Piotrkowską 104, latem zaś 1920 r. powróciło na ul. Sienkiewicza 24²⁴.

Ponieważ organa lokalnych władz wojskowych często powstawały samorzutnie lub też nie stosowały się ściśle do ogłaszanych rozkazów, konieczne stało się ich ujednoczenie. Nastąpiło to rozkazem z 11 lipca 1919 r.

²³ CAW WBH, Dziennik Rozkazów Dowództwa OG nr IV 1918, nr 13, poz. 1 i 1919, nr 56; W. Jarno, *Okręg Korpusu...*, s. 37; K. Czernielewski, W. Jarno, *Garnizon Łódzki...*, s. 58–59, s. 115.

²⁴ „Gazeta Łódzka” 1918, nr 220, s. 3.

– zgodnie z którym organami lokalnych władz wojskowych w Łodzi stały się komenda garnizonu oraz jej organ wykonawczy w postaci komendy miasta. Komendant garnizonu, którym z zasady zostawał najwyższy stopniem i starszeństwem dowódca stacjonujących w mieście jednostek wojskowych, sprawował z ramienia dowódcy okręgu generalnego władzę terytorialną na obszarze garnizonu, a do jego zadań i obowiązków należało: normowanie służby garnizonowej i wartowniczej, dysponowanie terenami ćwiczeń wojskowych, kwaterowanie jednostek i osób wojskowych, rozdział koszar i innych budynków wojskowych oraz zapewnienie bezpieczeństwa na podległym ich władzy obszarze. Komendant miasta do pomocy w realizacji tych zadań miał etatową komendę miasta (powoływano je w miejscowościach będących siedzibą dowództw okręgów generalnych) – w tym celu przekształcono dotychczasowe Dowództwo Miasta Łodzi w Komendę Miasta Łodzi. Półtora roku później (rozkazem dowódcy OG nr IV z 18 lutego 1921 r.) wprowadzono nową organizację lokalnych władz wojskowych, w myśl której w Łodzi funkcjonowały odtąd Dowództwo Miasta i Komenda Placu²⁵.

Kapitan A. Biłyk funkcję dowódcy Miasta Łodzi (a w latach 1919–1921 komendanta miasta) sprawował w niezwykle trudnym okresie odbudowy państwa polskiego. Jego głównym zadaniem było nadzorowanie porządku i dyscypliny wojskowej w mieście, z czym od samego początku występowało wiele problemów. W tym celu ustalał zasady służby wartowniczej i co kilka tygodni dokonywał rozdziału wart w garnizonie. Celem wzmocnienia dyscypliny poza koszarami patrole wojskowe miały kontrolować dokumenty żołnierzy przebywających na ulicach lub na dworcach kolejowych, a w razie ich braku lub podejrzenia posługiwanie się dokumentami fałszywymi – mieli być oni aresztowani i doprowadzeni do budynku Dowództwa Miasta. Kontroli podlegały również poruszające się po mieście wojskowe samochody oraz wozy taborowe (sprawdzano, czy są używane do celów służbowych), uprawnienia osób wojskowych do noszenia broni oraz munduru wojskowego czy też kwestie ceremonialne, jak np. oddawanie honorów wojskowych przez żołnierzy. Dużą uwagę kpt. A. Biłyk zwracał także na kwestię ścigania dezertarów, co wiązało się ze wspomnianym nasileniem kontroli na ulicach miasta. Istotnym problemem był także fakt, że żołnierze jeździli tramwajami bez ważnych biletów, a w przypadku kontroli twierdzili, iż podróżują służbowo (choć oczywiście ważnych rozkazów wyjazdowych przy sobie nie posiadali). Do zadań dowódcy miasta należało również dbanie, aby wojskowi poruszający się po mieście nosili

²⁵ CAW WBH, Dziennik Rozkazów Dowództwa OG nr IV, Rozkaz oficerskie nr 15 z 22 II 1920 r. i nr 16 z 1 II 1920 r. oraz Rozkaz tajny nr 10 z 18 II 1921 r.; W. Jarno, *Okręg Korpusu...*, s. 37–38; K. Czernielewski, W. Jarno, *Garnizon łódzki...*, s. 115–116.

odpowiednie umundurowanie, gdyż w pierwszych tygodniach od odzyskania niepodległości było pod tym względem wiele dowolności. Dlatego już 2 stycznia 1919 r. kpt. A. Biłyk wydał rozkaz, w którym przypomniał, że prawo noszenia munduru z przepisowymi odznaczeniami mają jedynie żołnierze służby czynnej, byli zaś wojskowi z armii zaborczych oraz polskich formacji w Rosji mieli obowiązkowo zdjąć wszelkie odznaki tych armii i formacji, jak również nie nosić czapek i pasów wojskowych oraz broni bocznej²⁶. Równie ważnym zagadnieniem było czuwanie nad właściwym zachowaniem się żołnierzy na ulicach miasta – w tym celu kpt. A. Biłyk już 5 stycznia 1919 r. zakazał osobom wojskowym jazdy rowerami po chodnikach, podoficerom i szeregowym chodzenia z kobietami pod rękę czy wstępowania do określonych lokali gastronomicznych (gdzie zazwyczaj wywoływali oni po alkoholu awantury)²⁷.

Komenda miasta dużo uwagi poświęcała także sprawom kwaterunkowym (np. rozliczanie ryczałtów za podróże służbowe oraz przypominanie, aby oficerowie opuszczający garnizon zameldowali o tym i zdawali zajmowany lokal kwaterunkowy) oraz intendenckim, związanym z rozdziałem żywności, biletów tramwajowych czy opału na potrzeby żołnierzy łódzkiego garnizonu. Dowódca miasta określał także cotygodniowy przydział łaźni dla pododdziałów stacjonujących w garnizonie (co wiązało się z zachowaniem należytej higieny wśród żołnierzy), reprezentował wojsko na różnego rodzaju uroczystościach, rozpowszechniał wśród jednostek garnizonu wiadomości o wydarzeniach kulturalnych i rozrywkowych dla osób wojskowych (np. zabawy garnizonowe, bale oficerskie, odczyty, zorganizowane wyjścia do kin i teatrów), jak również ustalał zasady uczestnictwa żołnierzy w uroczystościach i świątach kościelnych. Komenda Miasta Łodzi czuwała także nad zwykłymi sprawami związanymi z funkcjonowaniem garnizonu, jaką był np. codzienny rozdział dla poszczególnych jednostek garnizonowego placu ćwiczeń – obecnie Plac Józefa Hallera, zwany wówczas potocznie przez mieszkańców miasta także: Zelinówką lub Sellinówką²⁸. Oczywiście zakres bieżącej pracy Komendy Miasta Łodzi był znacznie szerszy, lecz jego szczegółowe omówienie znacznie wykracza poza ramy tematyczne niniejszego tekstu – dlatego też został on jedynie zasygnalizowany, by pokazać jak różnorodną materią musiał zajmować się kpt. A. Biłyk, który w uznaniu jego zasług i zaangażo-

²⁶ CAW WBH, Komenda Garnizonu Łódź, sygn. I.372.34, t. 1, Rozkaz Dowództwa Miasta nr 2 z 2 I 1919 r.

²⁷ CAW WBH, Komenda Garnizonu Łódź, sygn. I.372.34, t. 1, Rozkaz Dowództwa Miasta nr 5 z 5 I 1919 r.

²⁸ M. Jaskulski, *Leksykon ulic i placów Łodzi*, Łódź 2001 [maszynopis], s. 152.

wania w wykonywaną pracę został awansowany – dekretem z 15 lipca 1920 r. – do stopnia majora²⁹.

Alfred Biłyk na stanowisku komendanta Miasta Łodzi wykazał się wielką energią i zaangażowaniem nie tylko w kwestiach sprawnego funkcjonowania Dowództwa Miasta (Komendy Miasta), ale również przy formowaniu oddziałów wojskowych w tutejszym garnizonie, w którym szybko zaprowadził porządek i dyscyplinę. Nic więc dziwnego, że w całym okresie swej służby wojskowej w Łodzi był pozytywnie oceniany przez przełożonych. Dla przykładu – w karcie kwalifikacyjnej z listopada 1920 r. – gen. ppor. Kajetan Olszewski (dowódca OG nr IV od 18 sierpnia 1919 r. do 14 lutego 1921 r.) pisał o nim następująco: „*Bardzo energiczny, sumienny, obowiązkowy. Trudne obowiązki Dowódcy Miasta spełnia bardzo dobrze z wielkim zrozumieniem rzeczy. Bardzo dobry*”³⁰. Równie pozytywną opinię wystawił mu kolejny dowódca OG nr IV gen. ppor. Jan Rządowski (dowódca okręgu od 14 lutego 1921 r. do 28 stycznia 1922 r.) latem 1921 r.: „*Zdolny, inteligentny, bardzo pracowity i sumienny oficer. Na stanowisko dowódcy miasta zupełnie odpowiedni*”³¹.

Jednak służba wojskowa nie była powołaniem A. Biłyka, gdyż już w lipcu 1919 r. wyrażał chęć powrotu – po zakończeniu wojen o granice kraju – do zawodu prawniczego na zajmowane do listopada 1918 r. stanowisko sędziego śledczego dla 8. rewiru w Sądzie Okręgowym w Łodzi mieszczącym się przy ul. Pańskiej 115 (obecnie ul. Stefana Żeromskiego), z którego Ministerstwo Sprawiedliwości chciało go zwolnić³². W odpowiedzi napisał do Dowództwa OG nr IV następujące pismo, w którym jasno określił swoją planowaną przyszłość:



Zdjęcie 11. Kapitan Alfred Biłyk jako komendant Miasta Łódź (CAW WBH, ap. Alfred Biłyk, sygn. I.481.B.7531, Legitymacja oficerska kpt. Alfreda Biłyka z 1920 r.)

²⁹ Dziennik Personalny MSWojsk. 1920, nr 27, s. 598 (poz. 671).

³⁰ CAW WBH, ap. Alfred Biłyk, sygn. I.481.B.7531, Karta kwalifikacyjna z listopada 1920 r., k. 9.

³¹ CAW WBH, ap. Alfred Biłyk, sygn. I.481.B.7531, Karta kwalifikacyjna z lata 1921 r., k. 9.

³² *Informator Miasta Łodzi z kalendarzem na rok 1919*, Łódź 1919, s. 113.

...melduję, że pragnę służyć w wojsku do demobilizacji. Proszę o wzięcie w obronę przed zamierzonym przez Ministerstwo Sprawiedliwości zwolnieniem mnie z zajmowanego stanowiska, gdyż po ukończeniu działań wojennych pragnę wrócić do sądu i to właśnie na zajmowane przed wstąpieniem do wojska stanowiska sędziego śledczego w Łodzi. Na wypadek, gdyby Ministerstwo Sprawiedliwości chciało w razie pozostania w wojsku zwolnić mnie, proszę o zawiadomienie o tym, ażebym się mógł zdecydować i oświadczyć ewentualnie za natychmiastowym powrotem do sądu³³.

Dowództwo okręgu poparło jego prośbę i cztery dni później wystosowało odpowiednie pismo do Ministerstwa Sprawiedliwości:

Przedkładając oświadczenie kpt. Biłyka, D.O.G. Łódzkiego melduje, że takowy jest niezbędnie potrzebny, gdyż odpowiedniego oficera na stanowisko Dcy Miasta Łodzi D.O.G. nie posiada. Jednocześnie uprasza się o poczynienie starań, aby miejsce Sędziego Śledczego w Łodzi było dla niego nadal rezerwowane³⁴.

Nie znamy odpowiedzi z Ministerstwa Sprawiedliwości, ale kolejne oświadczenie A. Biłyka z 13 grudnia 1919 r. wskazuje, że zajmowany przez niego do listopada 1918 r. etat sędziego śledczego w Łodzi nadal planowano przyznać komuś innemu, co skłoniło go do jednoznacznego oświadczenia, iż swej dalszej przyszłości po zakończeniu wojny nie wiąże z armią: *„Jako oficer legionowy melduję, że po demobilizacji nie mam zamiaru pozostać w W.P. jako oficer zawodowy, lecz pragnę być zaliczony do rezerwy”*³⁵. Jednak w 1920 r. zajmowane przez niego wcześniej stanowisko sędziego śledczego dla 8. rewiru w Sądzie Okręgowym w Łodzi zajmował już Adam Kitzman, nazwisko zaś A. Biłyka nie występowało już w obsadzie wspomnianego sądu, co oznaczało dla niego zakończenie wcześniejszej pracy na stanowisku sędziego śledczego³⁶.

Dzieje Komendy Miasta Łodzi w pierwszych latach II Rzeczypospolitej zamknęło jesienią 1921 r. przejście WP z organizacji wojennej na stopę pokojową. Wówczas to – rozkazem z 26 września – zostało one zredukowane do etatu pokojowego. Kilka tygodni później – rozkazem MSWojsk. z 1 października – określono, że komendę miasta i dowództwo łódzkiego garnizonu będzie odtąd obejmować każdorazowy dowódca stacjonującej

³³ CAW WBH, ap. Alfred Biłyk, sygn. I.481.B.7531, Pismo A. Biłyka do Dowództwa OG nr IV z 24 VII 1919 r., k. 20.

³⁴ CAW WBH, ap. Alfred Biłyk, sygn. I.481.B.7531, Pismo Dowództwa OG nr IV do Ministerstwa Sprawiedliwości z 28 VII 1919 r., k. 19.

³⁵ CAW WBH, ap. Alfred Biłyk, sygn. I.481.B.7531, Pismo A. Biłyka do Departamentu Spraw Personalnych MSWojsk. z 13 XII 1919 r., k. 23.

³⁶ *Informator Miasta Łodzi z kalendarzem na rok 1920*, Łódź 1920, s. 343.

w Łodzi 10. DP³⁷. Zgodnie z tym mjr A. Biłyk opuścił 7 października zajmowane przez siebie dotąd stanowisko i przekazał je płk. Stanisławowi Nałęczowi Małachowskiemu (dowódcy wspomnianej dywizji), który w rozkazie z 8 października napisał:

W myśl rozkazu z 26 IX 1921 r. obejmuję z dniem dzisiejszym Komendę Miasta Łodzi przy równoczesnym pełnieniu obowiązków dowódcy 10 Dywizji Piechoty. Funkcję zastępcy Komendanta Miasta obejmuje mjr [Józef – W.J.] Zawisłak, któremu powierzam przejęcie obowiązków Komendanta Miasta w moim imieniu od mjr. Biłyka³⁸.

Kilka dni później, 15 października, w Dzienniku Rozkazów Dowództwa OG nr IV ukazał się rozkaz pożegnalny mjr. A. Biłyka odchodzącego z zajmowanego przez niemal trzy lata stanowiska komendanta Miasta Łodzi:

Z dniem 8 b.m. po przeprowadzonej reorganizacji Dowództwa m. Łodzi dotychczasowy Dowódca miasta mjr Biłyk opuścił swe stanowisko, wobec wniesionej prośby o przeniesienie do rezerwy. [...] Z żalem pożegnać mi trzeba odejście tego doskonałego oficera, który powracając w krótkim czasie do zawodu cywilnego – oby w dalszym ciągu pracował z takim pożytkiem dla Ojczyzny, jak to miało miejsce w armii. W imieniu służby, żegnając mjra Biłyka, wyrażam mu szczerze podziękowanie i zupełne uznanie za owocną pracę na chwałę Wojska Polskiego³⁹

Na tym skończyła się historia Komendy i Dowództwa Miasta Łodzi w ramach OG nr IV, który 15 listopada 1921 r. został przekształcony w OK nr IV, co oznaczało początek nowego rozdziału w dziejach łódzkich garnizonowych władz wojskowych. Dla mjr. A. Biłyka opuszczenie stanowiska komendanta Miasta Łodzi było końcem jego kariery wojskowej. Przez kilka kolejnych tygodni pozostawał w dyspozycji dowódcy OG nr IV, po czym 2 listopada 1921 r. został zaliczony do rezerwy oficerów sztabowych dowództwa okręgu z tzw. ewidencyjnym pozostawieniem w 1. pp Legionów, do którego zgłosił się 16 lutego 1922 r. celem załatwienia ostatnich formalności związanych z przeniesieniem do rezerwy, co też formalnie nastąpiło jeszcze tego samego dnia⁴⁰. W uznaniu jego dotychczasowych zasług mjr. A. Biłyk został w czerwcu 1922 r. odznaczony Krzyżem Oficerskim. W Łodzi mieszkał przez kilkanaście kolejnych lat wraz z rodziną. Jego żoną była Maria Wereszczyńska urodzona 4 lutego 1892 r. – córka Władysława

³⁷ K. Czernielewski, W. Jarno, *Garnizon łódzki...*, s. 122.

³⁸ CAW WBH, Komenda Garnizonu Łódź, sygn. I.372.34, t. 12. Rozkaz nr 281 z 8 X 1921 r.

³⁹ CAW WBH, Dziennik Rozkazów Dowództwa OG, nr IV, Rozkaz nr 146 z 15 X 1921 r.

⁴⁰ CAW WBH, ap. Alfred Biłyk, sygn. I.481.B.7531, Główna karta ewidencyjna z 1921 r. (z uzupełnieniami), k. 3.

i Jadwigi z Wysockich. Z małżeństwa tego urodziła się czwórka dzieci: dwie córki – Barbara (urodzona 23 czerwca 1917 r. w Krakowie) i Ewa oraz dwóch synów – Leszek (urodzony 7 lub 9 marca 1919 r. w Łodzi⁴¹ – w dokumentach występuje w tej kwestii rozbieżność) i Jerzy.

Po opuszczeniu szeregów wojska mjr A. Biłyk pozostał w Łodzi i zamieszkał przy ul. Ewangelickiej 17 (od 1934 r. ul. Pierackiego – obecnie ul. Roosevelta), gdzie w 1922 r. otworzył własną kancelarię adwokacką zajmującą się sprawami karnymi⁴². Był także członkiem Rady Adwokackiej w Łodzi oraz Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie, w 1932 r. zaś został również członkiem Naczelnej Rady Adwokackiej oraz członkiem Sądu Dyscyplinarno-Odwoławczego przy Naczelnej Radzie Adwokackiej⁴³. Ponadto w maju 1931 r. był jednym z członków założycieli Oddziału Łódzkiego Związku Adwokatów Polskich⁴⁴. Oprócz pracy zawodowej dużo czasu poświęcał działalności społecznej oraz pełnieniu różnych dodatkowych funkcji, np. był przedstawicielem miasta Łodzi w Radzie Nadzorczej Spółki Akcyjnej „Kolej Elektryczna”, prezesem Zarządu Wojewódzkiego Okręgu Łódzkiego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej oraz członkiem Zarządu Głównego tej organizacji, prezesem Zarządu Okręgowego Związku Oficerów Rezerwy, wiceprezesem Zarządu Okręgowego Związku Strzeleckiego w Łodzi, prezesem Klubu Obywatelskiego w Łodzi czy członkiem Komitetu Okręgowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Łodzi. Był także członkiem powstałej – na mocy zarządzenia ministra spraw wewnętrznych z 30 września 1935 r. – 22-osobowej Rady Przybocznej przy Tymczasowym Prezydencie Miasta Łodzi (z funkcji ten ustąpił 10 września 1936 r.)⁴⁵. Warto tu jeszcze dodać, że Alfred Biłyk – jako członek Naczelnej Rady Adwokackiej – wziął udział w uroczystościach pogrzebowych marszałka J. Piłsudskiego⁴⁶. Za swą pracę społeczną w Łodzi otrzymał 10 lutego 1928 r. Srebrny Krzyż Zasługi (nr 1766), natomiast 18 października 1932 r. został odznaczony Krzyżem Niepodległości za działalność niepodległościową prowadzoną do listopada 1918 r.

⁴¹ We wrześniu 1939 r. służył w stopniu porucznika w 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich.

⁴² CAW WBH, KN z 18 X 1932 r. – A. Biłyk; W. Kotowski, *Wspomnienia starego adwokata o przedwojennej adwokaturze w Łodzi*, „Palestra” 1986, nr 10–11, s. 25; *Informator sądowy na rok 1928/1929*, Łódź 1928, s. 7; *Informator sądowy na rok 1932/1933 dla Łódzkiego Sądu Okręgowego*, Włocławek 1932, s. 20; *Informator sądowy na rok 1933/1934 dla Łódzkiego Sądu Okręgowego*, Łódź 1933, s. 22; *Informator sądowy na rok 1934/1935 dla Łódzkiego Sądu Okręgowego*, Łódź 1934, s. 17; K. Czernielewski, *Alfred Biłyk...*, s. 16.

⁴³ *Kalendarz Sądowy. Informator na rok 1934*, Warszawa 1934, s. 281.

⁴⁴ „Czasopismo Adwokatów Polskich” 1931, nr 5–6, s. 8.

⁴⁵ *Dziennik Zarządu Miasta Łodzi* 1936, z. 10, s. 689 i 705–706 oraz 1937, z. 1, s. 24; „Kurier Łódzki” 1935, nr 243, s. 6; „Głos Poranny” 1933, nr 327, s. 7 i 1934, nr 171, s. 7.

⁴⁶ „Palestra” 2005, nr 5–6, s. 25.

Jako zwolennik obozu rządowego A. Biłyk kandydował we wrześniu 1935 r. w wyborach parlamentarnych do sejmu z okręgu nr 16 w Łodzi. Niewątpliwie był w mieście osobą znaną i popularną, co mogło ułatwić mu zdobycie mandatu poselskiego. Jednak w wyborach, które odbyły się 8 września w jego okręgu wyborczym zwycięstwo odniósł Marian Wadowski (prezes Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w mieście), który – według nieoficjalnych danych – otrzymał 14 973 głosy, A. Biłyk zaś zajął drugie miejsce z 9846 głosami – co oznaczało, że nie został posłem, gdyż w okręgu walczone o jeden mandat poselski. Po ostatecznym podliczeniu głosów w okręgu wyborczym nr 16 – na 117 450 uprawnionych udział w głosowaniu wzięło 25 812 osób, z czego 16 631 oddało swoje głosy na M. Wadowskiego, a 8565 na A. Biłyka, co potwierdziło wstępne informacje o wynikach głosowania⁴⁷.

Dzięki poparciu swego przyjaciela i kolegi zarówno z lat szkolnych z Brzeżan, jak i służby w 1. pp Legionów – gen. dyw. Edwarda Śmigłego-Rydza – dnia 10 lipca 1936 r. A. Biłyk został powołany na stanowisko wojewody tarnopolskiego (na miejsce Kazimierza Gintowta-Dziewałtowskiego). Dnia 16 lipca odbyło się na dworcu kolejowym w Tarnopolu uroczyste powitanie nowego wojewody, który o godz. 12.00 przyjechał do tarnopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, gdzie odbyła się właściwa uroczystość przekazania władzy przez ustępującego wojewodę. Przybyła na nią m.in. specjalna delegacja z Brzeżan, gdzie A. Biłyk mieszkał i ukończył gimnazjum, gdzie również działał w ruchu niepodległościowym u boku wspomnianego gen. dyw. E. Śmigłego-Rydza (w 1936 r. zajmującego stanowisko Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych)⁴⁸. W Tarnopolu A. Biłyk zamieszkał przy ul. 29 Listopada 4. Jego nominacja na stanowisko wojewody była zaskoczeniem dla łodzian, gdyż jak napisano w „Robotniku” była ona: *„...pewnego rodzaju niespodzianką, gdyż nie było*



Zdjęcie 12. Adwokat Alfred Biłyk – zdjęcie z 1934 r. („Łódź w Ilustracji” 1934, nr 46, s. 6)

⁴⁷ „Kurier Łódzki” 1935, nr 243, s. 6; nr 246, s. 1; nr 248, s. 1 i nr 250, s. 1; „Tydzień Robotnika” 1936, nr 33, s. 12.

⁴⁸ „Gazeta Lwowska” 1936, nr 161, s. 2; „Wschód” 1936, nr 18, s. 18.

*w Polsce jeszcze chyba takiego wypadku, aby adwokat, i to z dobrą praktyką, przechodził do administracji państwowej na stanowisko wojewody*⁴⁹.

Po objęciu stanowiska wojewody tarnopolskiego A. Biłyk – na własną prośbę – został wykreślony z listy adwokatów prowadzonej przez Okręgową Izbę Adwokacką w Warszawie⁵⁰. Z kolei dnia 14 września odbyło się w Łodzi w sali Rady Miejskiej uroczyste pożegnanie A. Biłyka – wieloletniego adwokata łódzkiego, sprawującego od dwóch miesięcy urząd wojewody tarnopolskiego, w którym udział wzięli m.in. wojewoda łódzki Aleksander Hauke-Nowak, biskup łódzki Włodzimierz Jasiński, dowódca OK nr IV Łódź gen. bryg. Władysław Langner, prezydent Łodzi Mikołaj Godlewski oraz przedstawiciele wszystkich lokalnych organizacji społecznych, z którymi A. Biłyk współpracował na gruncie łódzkim.

W serdecznych słowach żegnając Łódź, w której działał przez lat blisko 20, wojewoda Biłyk wyraził żal z powodu rozstania się z miastem oraz wskazał, że powołany został do służby dla państwa, w której będzie mógł poświęcić swą pracę i energię dla dobra powierzonych mu w administrację połąci kraju⁵¹.

Niewątpliwie A. Biłyk – pochodzący z Małopolski Wschodniej – dobrze znał całokształt stosunków narodowościowych, gospodarczych i kulturalnych na południowo-wschodnich Kresach, co było niewątpliwie jego dużą zaletą w kontekście sprawowania tam władzy.



Zdjęcie 13 i 13a. Gmach Urzędu Wojewódzkiego w Tarnopolu w latach trzydziestych XX w. – z lewej oraz gmach Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w latach trzydziestych XX w. – z prawej (Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-A-3047 i sygn. 1-A-2903)

⁴⁹ „Tydzień Robotnika” 1936, nr 33, s. 12.

⁵⁰ „Palestra” 1936, nr 10, s. 822.

⁵¹ Dziennik Zarządu Miasta Łodzi 1936, z. 10, s. 706.

Stanowisko wojewody tarnopolskiego zajmował jednak jedynie niecały rok, gdyż 14 kwietnia 1937 r. prezydent RP Ignacy Mościcki mianował go wojewodą lwowskim, które to stanowisko objął trzy dni później, kiedy w sali reprezentacyjnej lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego odbyło się w południe uroczyste pożegnanie ustępującego wojewody lwowskiego Władysława Beliny-Prażmowskiego oraz powitanie nowego wojewody⁵². Po przybyciu do Lwowa A. Biłyk zamieszkał wraz z rodziną przy ul. Czarneckiego 16, gdzie mieszkał do września 1939 r.

Jako oddany idei piłsudczykowskiej, nowy wojewoda lwowski aktywnie włączył się w kampanię prorządową w wyborach parlamentarnych w 1938 r., stwierdzając np. na zjeździe starostów województwa lwowskiego 21 września:

Dobór komisji obwodowych winien być taki, by dawał on pełną gwarancję przeprowadzenia wyborów po linii zakreślonej. Dobierać na 100% ludzi pewnych i godnych całego zaufania. Do komisji nie dopuszczać ludzi niepewnych, Ukraińców i Żydów. [...] Życzeniem Rządu jest konieczność wygrania wyborów. Wybory te muszą być wygrane, gdyż tego wymaga interes Narodu, interes Państwa. Starostowie, którzy mają na tym tle skrupuły i którzy czują, że nie potrafią pracować w myśl tej zasady, winni to zgłosić i ustąpić. Obowiązkiem jest dać Panu Prezydentowi taki sejm i senat, z którym mógłby harmonijnie współpracować⁵³.

Niewątpliwie tak dobrane składy komisji wyborczych oraz działania obozu rządowego stwarzały warunki do przekraczania prawa w czasie wyborów. W konsekwencji na 273 delegatów do lwowskiego kolegium wyborczego – aż 208 było z Obozu Zjednoczenia Narodowego, 31 zaś jego sympatykami. Jednak pomimo podejmowanych wysiłków frekwencja wyborcza w województwie lwowskim wyniosła niespełna 64%, przy frekwencji ogólnokrajowej wynoszącej nieco ponad 67% – jeszcze gorsza frekwencja była w samym Lwowie, gdzie sięgnęła zaledwie około 35%, co było wyraźnym sygnałem świadczącym o niechęci społeczeństwa do kampanii wyborczej sterowanej przez władze państwowe⁵⁴.

Jako wojewoda lwowski A. Biłyk uczestniczył w różnego rodzaju uroczystościach, patronując części z nich, jak np. gdy w dniach 3–9 października 1937 r. odbyła się we Lwowie Wystawa Polskiego Przemysłu, Handlu,

⁵² „Gazeta Lwowska” 1937, nr 84, s. 2 i nr 88, s. 2.

⁵³ Cyt. za: I. Kim, *Obóz prorządowy w wyborach parlamentarnych lat 1935 i 1938 we Lwowie*, [w:] *Львів місто суспільство культури*, Том 8. Частина 1. Влада і суспільство, за редакцією Олени Аркуші й Мар'яна Мудрого, Lviv 2012, s. 168–169.

⁵⁴ Tamże, s. 170.

Rzemiosła i Rolnictwa Ziemi Przemyskiej – objął nad nią honorowy patronat⁵⁵. Podobnie jak w Łodzi, aktywnie wspierał również działalność lwowskich stowarzyszeń, zostając członkiem niektórych z nich, np. Towarzystwa Miłośników Przeszłości Lwowa⁵⁶. Popierał także rozwój sportu w województwie oraz wspierał działalność lokalnych struktur Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego⁵⁷. Z kolei – jako wieloletni działacz Ligi Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej – 17 sierpnia 1938 r. został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski za zasługi na polu organizacji obrony przeciwlotniczej⁵⁸.

Stanowisko wojewody lwowskiego A. Biłyk zajmował do września 1939 r., aktywnie włączając się w przededniu wybuchu II wojny światowej w działania odnoszące się do angażowania się mieszkańców ziemi lwowskiej na rzecz obrony Ojczyzny. Na wiadomość o wypowiedzeniu 3 września wojny Niemcom przez Anglię i Francję, ludność Lwowa spontanicznie udała się pod konsulaty tych państw, gdzie manifestowała radość z tego faktu. Jednak w kolejnych dniach w mieście zaczął pogłębiać się chaos spowodowany masowym przybywaniem uciekinierów z Podkarpacia oraz narastającymi trudnościami aprowizacyjnymi. Dnia 12 września A. Biłyk wygłosił – po dotarciu pierwszych oddziałów niemieckich do przedmieść miasta – swoje słynne przemówienie radiowe, w którym zapewniał lwowian, iż Lwów: „...*bronić będzie się do upadłego*” – dodając zarazem, iż: „... *nigdy tego miasta ani jego mieszkańców nie opuści i wytrwa z nimi do końca*”⁵⁹. Stało się jednak inaczej. Według Wojciecha Włodarkiewicza:

Walki na ulicach Lwowa [12 września – W.J.] wywołały poruszenie wśród władz administracyjnych i politycznych. Gen. K. Sosnkowski konferował m.in. z wojewodą lwowskim i innymi przedstawicielami administracji, którzy zwracali się z pytaniami o wyjaśnienie położenia i dyrektywy ewakuacyjnej⁶⁰.

Trudno stwierdzić, na ile owe rozmowy uspokoiły wojewodę lwowskiego, lecz zapewne jedynie w niewielkim stopniu, gdyż jeszcze tego samego dnia (tj. 12 września) około godz. 23.00 odbył on rozmowę telefoniczną z premierem Felicjanem Sławojem-Składkowskim, który tak ją zapamiętał:

⁵⁵ „Wiarus” 1937, nr 38, s. 1008; W. Kotowski, *Wspomnienia starego adwokata...*, s. 25.

⁵⁶ Ł. Charewiczowa, *Historiografia i miłośnictwo Lwowa*, Lwów 1938, s. 260.

⁵⁷ „Gazeta Lwowska” 1939, nr 113, s. 2.

⁵⁸ „Gazeta Lwowska” 1938, nr 185, s. 1.

⁵⁹ K. Czernielewski, *Alfred Biłyk...*, s. 16.

⁶⁰ W. Włodarkiewicz, *Lwów 1939*, Warszawa 2003, s. 82.

Zapytał on [tj. wojewoda lwowski – W.J.] co ma robić, gdyż Niemcy weszli już do Lwowa. Odpowiedziałem, iż w porozumieniu z władzami wojskowymi, winien wycofać się z miasta na wschód, do jednego ze starostw i tam dalej urzędować. Wojewoda Biłyk odpowiedział mi na to, iż krępuje się opuścić miasto, gdyż gen. Sosnkowski i gen. Langner znajdują się w mieście i kierują operacjami wyrzucenia Niemców z okolicy dworca kolejowego. Poleciałem wobec tego wojewodzie Biłykowi uzależnienie swego pobytu w mieście od porozumienia z władzami wojskowymi. Ja tu z Łucka nie znam sytuacji i dobrej rady dać mu nie mogę⁶¹.

Nie wiemy, czy i jakie uzgodnienia podjął wojewoda z władzami wojskowymi we Lwowie, lecz jeszcze nocą z 12 na 13 września opuścił miasto, co potwierdził w swych wspomnieniach F. Sławoj-Składkowski w notatkach z tego dnia: „Wojewoda Biłyk wyjechał ze Lwowa. W urzędzie wojewódzkim pracuje dzielnie komendant wojewódzki policji, inspektor Goździewski”⁶². Jeszcze dobitniej ową kwestię przedstawił W. Włodarkiewicz:

Rano 13 września gen. W. Langner został zaskoczony wiadomością o dokonanej poprzedniego dnia ewakuacji lwowskiego urzędu wojewódzkiego i starosty grodzkiego. Także wojewoda lwowski Biłyk otrzymał od premiera telefoniczny rozkaz ewakuacji ze Lwowa. Trzeba było improwizować władze zastępcze⁶³.

Można stąd przypuszczać, iż A. Biłyk nie podjął w kwestii swojego wyjazdu z miasta rozmów z lokalnymi władzami wojskowymi, nic więc dziwnego, że opuszczenie Lwowa tłumaczył później poleceniem premiera. Jak było jednak w rzeczywistości – trudno jednoznacznie rozstrzygnąć.

Znacznie ostrzej zachowanie wojewody lwowskiego ocenił Ryszard Szawłowski:

Niektórzy wysocy urzędnicy administracji państwowej we Lwowie, poczynając już od drugiej dekady września, nie okazali się na wysokości zadania. Wojewoda Alfred Biłyk [...] opuścił samowolnie Lwów. Premier i minister Spraw Wewnętrznych Sławoj Składkowski kazał mu tam powrócić, ale chyba do tego nie doszło⁶⁴.

⁶¹ F. Sławoj-Składkowski, *Prace i czynności Rządu Polskiego we wrześniu 1939 r.*, „Kultura” [Paryż] 1948, nr 5, s. 114. Zob. też: W. Włodarkiewicz, *Wołyń 1939*, Warszawa 2016, s. 143.

⁶² F. Sławoj-Składkowski, *Prace i czynności...*, s. 115.

⁶³ W. Włodarkiewicz, *Lwów 1939...*, s. 87.

⁶⁴ R. Szawłowski (K. Liszewski), *Wojna polsko-sowiecka 1939*, t. I. *Monografia*, Warszawa 1997, s. 304.

Jak widać, powyższy cytat zawiera ostrą ocenę zachowania A. Biłyka, lecz na ile jest ona uzasadniona – trudno stwierdzić. Dnia 16 września wojewoda lwowski przybył do nadgranicznych Kut, gdzie przebywał ewakuowany z Warszawy rząd polski. Tu faktycznie otrzymał od F. Sławoja-Składkowskiego polecenie powrotu do Lwowa, co może sugerować, że jego pośpieszny wyjazd ze Lwowa nie był w istocie uzgodniony z gen. bryg. W. Langnerem (dowodzącym obroną miasta), co ówczesny premier tak wspominał:

Niespodziewanie zjawił się dzisiaj u mnie wojewoda lwowski Biłyk. Oświadczył od razu, że nie przyjmuję żadnych jego meldunków, ma wracać do Lwowa lub, jeżeli to niemożliwe, do wolnych powiatów swego województwa i tam urzędować w dalszym ciągu. Stamtąd przyjmę jego telefoniczny meldunek. Wojewoda Biłyk wyjechał i odtąd go nie widziałem⁶⁵.

Prawdopodobnie wojewoda próbował przedostać się do Lwowa, lecz ostatecznie tam nie dotarł i powrócił do Kut. Tu prawdopodobnie zastało go wkroczenie Armii Czerwonej do Polski, w związku z czym otrzymał od premiera polecenie wyjazdu do polskiego konsulatu w Munkaczu (Munkacsu) na Rusi Zakarpackiej (przyłączonej 15 marca 1939 r. do Węgier). Według innych informacji miał jakoby z Węgier podjąć dwukrotną próbę powrotu do Lwowa, co uniemożliwić mu miały zbliżające się do miasta oddziały sowieckie⁶⁶. Wydaje się to jednak mało prawdopodobne, gdyż nie będąc dyplomatą nie mógł w pełni swobodnie podróżować po Węgrzech, lecz prawdopodobnie od razu po przybyciu do hotelu „Scillaq” w Munkaczu został internowany. Tu – załamany rozwojem wydarzeń politycznych i militarnych w Polsce – popełnił 19 września samobójstwo strzelając sobie z pistoletu w głowę⁶⁷.

Przed śmiercią napisał dwa listy, w których wyjaśniał motywy swojego czynu (jeden do polskiego poselstwa w Budapeszcie, drugi zaś do władz węgierskich):

Do całej Polski i wszystkich Polaków za pośrednictwem Poselstwa Polskiego w Budapeszcie. Mówiłem: „Aby Polska żyła, muszą ginąć jej synowie”. Mówiłem: „będziemy ginęli my i dzieci nasze” – będzie żyła Polska. Mówiłem: „będziemy przechodzić rzeczy straszne, ale zwycięstwo będzie nasze”. Nie mogłem walczyć we Lwowie, gdyż zgodnie z wytycznymi Szefa Rządu opuściłem go w warunkach, które mogą słowa moje postawić w pozornej sprzeczności z tym czynem. W ten sposób znalazłem się na emigracji.

⁶⁵ F. Sławoj-Składkowski, *Prace i czynności...*, s. 119.

⁶⁶ K. Czernielewski, *Alfred Biłyk...*, s. 17.

⁶⁷ Tamże, s. 17.

Dalsze moje życie zdaje się nie przedstawiać wartości dla Polski. Być internowanym do końca wojny nie chcę. Chcę ocalić honor. Po Polsce wszystkie moje myśli są przy tobie Marylu, Leszku, Basiu, Ewo i Jerzy [tj. przy żonie i czwórce dzieci – W.J.]. Życie szczęśliwi, jeśli to będzie możliwe. Proszę, aby te moje słowa były rozgłoszone, aby nietkniętym został mój honor⁶⁸.

Do listu-testamentu dołączona była prośba, by go upublicznić, co zapewne w intencji A. Biłyka miało uchronić go od opinii tchórze, przecież z jednej strony wzywał lwowian do obrony miasta i obiecywał, że go nie opuści, z drugiej zaś wyjechał ze Lwowa i dotarł ostatecznie na Węgry. Nastąpić to miało – co prawda – na polecenie ówczesnego premiera, lecz zwykli mieszkańcy miasta o tym nie wiedzieli i w ich odczuciu A. Biłyk opuścił Lwów po kryjomu, jak tchórzliwy dezertor. Będąc przez całe życie człowiekiem honoru nie mógł się z tym pogodzić i zdecydował się na tak dramatyczny krok, jakim było odebranie sobie życia. Wpływ na ową decyzję miał prawdopodobnie także fakt, iż przez całe swoje życie walczył o Polskę, a od 1918 r. służył Ojczyźnie – najpierw w szeregach wojska, a potem w todze adwokackiej i garniturze wojewody. Był świadkiem narodzin wolnej Polski w 1918 r. i świadkiem jej upadku w 1939 r. Niewątpliwie targały nim w tych dniach wyrzuty sumienia związane z opuszczeniem Lwowa i osobistą odpowiedzialnością za klęskę państwa polskiego, które budował przez całe swoje życie. Wolał wybrać honorowe wyjście niż życie w ludzkiej niesławie.

Jednak przez wiele lat pamięć o nim ulegała zacieraniu, jak chociażby w Łodzi, gdzie mało kto dziś pamiętał o jego roli w pamiętnych dniach listopada 1918 r. oraz w kolejnych latach, gdy był wojskowym komendantem Miasta Łodzi, później znanym łódzkim adwokatem i działaczem społecznym, a wreszcie politykiem oraz wojewodą tarnopolskim i lwowskim. Dopiero w ostatnich latach przypomniano sobie w Łodzi o tej postaci, jakże ważnej nie tylko dla historii Polski, ale również i samego miasta, które niedawno dopiero uhonorowało A. Biłyka nadaniem jego imienia jednemu z rond na Radogoszczu (przy zbiegu ul. Zgierskiej i al. Włókniarzy), przez które prowadzi ruchliwa droga wyjazdowa z Łodzi w stronę Gdańska. Szkoda, że wiedza łodzian o mjr. A. Biłyku – jakże zasłużonym dla sprawy niepodległości Polski i historii Łodzi – jest nadal niewielka i ogranicza się w zasadzie do wiadomości przeczytanych z tabliczki z nazwą wspomnianego ronda. Być może niniejszy tekst przybliży jego sylwetkę mieszkańcom miasta, z którym związał na niemal 19 lat swoje życie i przywróci należną mu pamięć.

⁶⁸ Polski Instytut i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 15, Kopia testamentu A. Biłyka z 19 IX 1939 r., k. 1.